

WALKA O UTRZYMANIE NAUCZANIA RELIGII W SZKOŁACH W OKRESIE POLSKI LUDOWEJ

Walka z religią, a co za tym idzie z ludźmi, którzy angażowali się w katolickie wychowanie młodzieży w okresie Polski Ludowej, przeniosła się na teren szkoły. Tam też istniało największe zagrożenie bojkotowania antykościelnych zarządzeń władz, które zmierzały do laickiego wychowania młodzieży. Zatem walka o rząd dusz młodego pokolenia rozpoczęła się od stopniowego rugowania religii ze szkół, by ją ostatecznie wyeliminować 15 lipca 1961 roku¹. Naukę religii w szkołach gwarantowała konstytucja i konkordat. Na Ogólnopolskim Zjeździe Oświatowym w Łodzi 18-22 czerwca 1945 roku minister Stanisław Skrzeszewski potwierdził, że „stosunek do nauczania religii nie ulegnie zmianie”. Obiecał całkowitą swobodę nauczania katechezy w szkole oraz praktyk religijnych. Równocześnie zapewnił, że „w myśl podstawowych zasad demokracji, nie uszczuplimy swobody sumienia, nie będziemy stosowali przymusu w kwestiach, dotyczących wewnętrznego życia jednostki”². Tak więc religia nadal miała pozostać w szkole ale tylko do pewnego czasu, bowiem władze komunistyczne robiły wszystko, by ograniczyć lekcje lub podważać ich autorytet np. przez usuwanie ocen z religii ze świadectw³.

Już bowiem we wrześniu 1945 roku zarządzenie Ministra Oświaty dawało możliwość rezygnacji z uczestniczenia w lekcji na wyraźne życzenie rodziców⁴. Istotnym dla władz państwowych w pierwszym okresie formowania władzy ludowej było utrzymanie nauki religii w szkołach, tylko po to, by nie drażnić społeczeństwa w większości katolickiego i pokazać mu, że nowa władza jest w pełni demokratyczna⁵. Stopniowe ograniczanie omawianego przedmiotu

* Dr Sabina Bober – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; Wydział Nauk Humanistycznych; Instytut Historii; e-mail: sbober@kul.lublin.pl

¹ S. Bober, *Walka o dusze dzieci i młodzieży w pierwszym dwudziestoleciu Polski Ludowej*, Lublin 2011, s. 316nn.

² *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi 18-22 czerwca 1945 r.*, Warszawa 1945, s. 59.

³ Z. Zieliński, S. Bober, *Kościół w Polsce 1944-2007*, Poznań 2009, s. 50.

⁴ Dz. U. Min. Ośw. z 1945 roku, nr 4, poz. 184; APWroc., KOS we Wrocławiu, (Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Kuratorium Okręgu Szkolnego we Wrocławiu), Okólniki i zarządzenia Ministerstwa Oświaty i KOS 1945-1947, sygn. 3, k. 1. P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty 1945-1959*, Poznań 1994, s. 36; R. Ceglarek, *Katechizacja w diecezji częstochowskiej (1926-1951)*, Częstochowa 2008, s. 71.

⁵ H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej*, Białystok 1997, s. 14nn.

w szkołach zastępowano sloganami na temat wolności sumienia i wyznania. Równocześnie eliminowano jakikolwiek przymus uczestniczenia dziecka w praktykach religijnych. Zarówno działacze oświatowi PPS, jak i PPR, próbowali wpływać na wychowanie młodego pokolenia w duchu materialistycznym, a tym samym na ograniczania nauki religii w szkołach. Po sukcesie wyborczym z 1947 roku obie partie czuły się na tyle mocno, że mogły się nie liczyć z opinią publiczną w kwestiach wychowawczych, jak było dotychczas. W liceach pedagogicznych przygotowujących przyszłych nauczycieli ograniczono liczbę religii do jednej godziny tygodniowo⁶. Instrukcje programowe, co prawda zakładały istnienie omawianego przedmiotu, ale równocześnie mocno akcentowały wychowanie w duchu ideologii marksistowsko-leninowskiej, kładącej nacisk na wychowanie świeckie. Po powstaniu PZPR władza ludowa czuła się na tyle pewnie, że mogła wycofywać się ze wcześniejszych obietnic, tyjących się pozostawienia nauczania katechezy w szkole. Nowy program szkolny na lata 1948/49 wyraźnie precyzował kierunek wychowawczy nowej szkoły, bez udziału czynnika katolickiego. Jednakże omawiany przedmiot nadal wolno było wyklądać w polskich szkołach. Z jednej strony pozostawienie religii w szkole, a z drugiej parcie do wychowania świeckiego wynikało ze świadomego działania czynników państwowych zmierzających do całkowitego wyeliminowania Kościoła z życia polskiego społeczeństwa stopniowo, tak by nie doszło do ostrych wystąpień, które mogłyby przeciwdziałać umocnieniu się władzy komunistycznej w Polsce. Ów przedmiot był wykładany w szkołach w zasadzie do 1948 roku, po czym ulegał w kolejnych latach stopniowym ograniczeniom⁷.

Nowy etap w ograniczaniu lekcji religii rozpoczął się od roku szkolnego 1949/50⁸. 5 sierpnia 1949 roku Rada Ministrów wydała dekret o wolności sumienia i wyznania, w którym jak zapewniano miało być miejsce dla praktyk religijnych. Ten z pozoru liberalny dekret powodował wiele ograniczeń w tym zakresie. Poza gwarancją państwa wolności sumienia i wyznania precyzował formy naruszeń tej wolności, obwarowane sankcjami karnymi⁹. Porozumienie z 14 kwietnia 1950 roku w punkcie tyjącym się nauki religii w szkołach zawierało:

⁶ W. Chmielewski, *Kształcenie nauczycieli w okresie ideologizacji szkolnictwa (1944-1965)*, Warszawa 2006, s. 222-245.

⁷ L. Grochowski, *Nauka religii w szkołach państwowych Polski Ludowej*, w: *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej w latach 1944-1955*, red. E. Walewander, Lublin 2002, s. 125-138.

⁸ APozn., PWRN, (Archiwum Państwowe w Poznaniu, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej), Protokół z Konferencji Naczelników Kuratorium odbytej w dniu 25 marca 1949 r., sygn. 3329, k. 2-7.

⁹ Dz. U. z 1949 r., nr 45, poz. 334. Nowością było wprowadzenie kary nie tylko za dokonanie i usiłowanie, ale nawet za przygotowanie do nadużywania wolności sumienia i wyznania w celach wrogich ustrojowi PRL (kara do trzech lat więzienia).

„Rząd nie zamierza ograniczyć obecnego stanu nauczania religii w szkołach: programy nauczania religii będą opracowane przez władze szkolne wspólnie z przedstawicielami Episkopatu; szkoły będą zaopatrzone w odpowiednie podręczniki; nauczyciele religii świeccy i duchowni będą traktowani na równi z nauczycielami innych przedmiotów; wizytatorów nauczania religii władze szkolne będą powoływały w porozumieniu z Episkopatem”¹⁰.

Tymczasem władze państwowe nie myślały o dotrzymaniu podjętych zobowiązań. Następowaly masowe zwolnienia katechetów ze szkół¹¹. Od 1950 roku uprawnienia do nauki religii w szkołach mieli tylko księża legitymujący się zezwoleniami z Wydziałów ds. Wyznań. Miały być one corocznie odnawiane. O tym, czy takie zezwolenie przedłużyć decydowały władze bezpieczeństwa, które z roku na rok tych zezwoleń wydawały coraz mniej. Przykładowo, w październiku 1951 roku w diecezji katowickiej na 500 szkół podstawowych w połowie nie odbyło się nauczanie religii. W tym samym czasie w diecezji lubelskiej religię usunięto z 240 szkół. Formalnie nie istniał żaden przepis mówiący o usuwaniu lekcji religii ze szkół, a mimo to władze komunistyczne masowo doprowadzały do usuwania omawianego przedmiotu z terenów szkolnych¹².

Zasadnicze zmiany przyniósł rok 1954. Zarządzeniem ministra z 1 września zniesiono naukę religii w szkołach zawodowych, natomiast w szkołach licealnych ogólnokształcących i w szkołach podstawowych, w których utrzymała się jeszcze religia przesunięto ją na ostatnie godziny lekcyjne¹³. Ponadto władze państwowe robiły wiele, by odciągnąć młodzież od uczęszczania na lekcje religii. Znane były przypadki zmuszania rodziców do składania deklaracji, o nie uczęszczaniu ich dzieci na katechezę. Najbardziej skutecznym było bezpodstawne zwalnianie katechetów ze szkół pod byle pretekstem i nie przyjmowanie na ich miejsce nowych. Nauczycieli usuwano z byle powodu, jak chociażby nie podpisanie się ich pod *Apelem Sztokholmskim* w 1950 roku, czy też jawne krytykowanie działań władz w kwestiach wychowania materialistycznego¹⁴.

Pewne zmiany nastąpiły po wydarzeniach czerwcowych i październikowych w 1956 roku. Zawarto nowe porozumienie między rządem a Episkopa-

¹⁰ P. Raina, *Kościół w PRL*, s. 233.

¹¹ APB, (Archiwum Państwowe w Bydgoszczy), KOS Pomorskiego w Toruniu, Pismo kurii biskupiej chełmińskiej do Ministerstwa Oświaty z 17 listopada 1949 r., sygn. 7, k. 3. Zwalnianie katechetów ze szkół odbywało się już przed 1950 rokiem.

¹² H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990, w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 113-114.

¹³ J. Krukowski, *Represyjność prawa polskiego w zastosowaniu do Kościoła katolickiego w latach 1944-1956*, w: *Aparat ucisku na Lubelszczyźnie w latach 1944-1956 wobec duchowieństwa katolickiego*, red. Z. Zieliński, M. Peret, Lublin 2000, s. 40.

¹⁴ AAN, Min. Ośw., (Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Oświaty), Pismo PWRN Wydział Oświaty w Szczecinie z dnia 17 kwietnia 1952 roku, sygn. 1801, k. 156; *17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej*, wybór dokumentów, oprac. H. Konopka, Białystok 1998, s. 15.

tem. W jego wyniku minister oświaty W. Bienkowski wydał 8 grudnia 1956 roku zarządzenie w sprawie nauczania religii w szkołach. Ów przedmiot mógł wrócić, ale jako nadobowiązkowy. Zagwarantowano nauczanie religii dzieciom tych rodziców, którzy wyrażą na piśmie takie życzenie. Zarządzenie było następujące:

„1. Nauczanie religii będzie prowadzone w szkole jako przedmiot nadobowiązkowy. Naukę tego przedmiotu organizuje się dla tych uczniów, których rodzice wyrażają w tej sprawie indywidualne życzenie na piśmie. 2. Nauczanie religii w szkołach państwowych odbywa się według następujących zasad: a) Nauczanie religii odbywa się na podstawie programów i podręczników zatwierdzonych przez władze kościelne i szkolne. b) Jeżeli liczba uczniów pobierających naukę religii w klasie wynosi mniej niż 20, należy łączyć w grupy oddziałów tej samej klasy lub różnych klas. c) Wymiar godzin nauczania religii wynosi w klasie I jedną godzinę tygodniowo, w klasach II-VII dwie godziny tygodniowo, we wszystkich klasach szkół średnich – jedną godzinę tygodniowo. d) Nauczanie religii, tak jak inne lekcje nadobowiązkowe, powinno się odbywać w zasadzie po godzinach zajęć obowiązkowych; tam gdzie pozwalają na to warunki, lekcje religii mogą się odbywać przed rozpoczęciem zajęć obowiązkowych. W szkołach o wielu oddziałach, gdzie wymienione zasady nie zabezpieczają uczniom wszystkich oddziałów (grup) możliwości pobierania nauki religii, lekcje tego przedmiotu mogą być organizowane również w godzinach przeznaczonych na zajęcia obowiązkowe. Uczniom nie uczącym się religii szkoła obowiązana jest zapewnić należytą opiekę w godzinach przerwy w nauce obowiązkowej, spowodowanych nauczaniem religii. (...) 3. Obowiązki nauczyciela religii mogą pełnić osoby duchowne lub świeckie mające uprawnienia do nauczania religii, uznane przez władze kościelne. Zatrudnianie i zwalnianie nauczycieli religii następuje na wniosek władz kościelnych. Nauczycielem religii nie może być nauczyciel przedmiotów świeckich. Nauczyciele religii są wynagradzani z budżetu Ministerstwa Oświaty na zasadach ustalonych w obowiązujących przepisach w sprawie uposażenia nauczycieli”¹⁵.

W praktyce władze państwowe przyjęły odmienną zasadę propagując powstawanie szkół świeckich i ograniczając liczbę godzin cytowanego przedmiotu¹⁶. Postępowanie władz oświatowych spotykało się z apelami hierarchii kościelnej o zagwarantowanie nauki religii w szkołach. Pisma, które wysyłał zarówno sekretarz Episkopatu biskup Zygmunt Choromański, jak i sam prymas Stefan Wyszyński do władz państwowych, nie przynosiły żadnego efektu. Komuniści po 1948 roku mając pełnię władzy wyposażonej w aparat bezpieczeństwa, który skutecznie eliminował wszelką opozycję, nie musieli już zabiegać o poparcie społeczeństwa. Zarówno *Porozumienie* z 1950 roku, jak i kolejne umowy podpisywane po 1956 roku były tylko na papierze¹⁷. W obronie nauczania religii w szkołach występowali sami rodzice, którzy pisali petycje do władz oświato-

¹⁵ AAN, Min. Ośw., P. Raina, *Kościół w PRL*, s. 574.

¹⁶ H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej*, s. 88-89.

¹⁷ Szeroka korespondencję władz kościelnych z władzami państwowymi na temat swobodnych praktyk religijnych w szkole zawarł Peter Raina w książce *Kościół w PRL. Dokumenty 1945-1959*, Poznań 1994, np. s. 147-148, 312-317, itd.

wych, ale i one niewiele skutkowały¹⁸. Jeśli rodzice protestowali to władze państwowe próbowały ośmieszyć ich inicjatywy rozgłaszając, że występując w obronie religii w szkole byli pod wpływem „kleru i dewotek”¹⁹.

Tymczasem Władysław Gomułka jeszcze energiczniej przystąpił do walki z religią niż sam Bolesław Bierut. Władze mogły być pewne, że dziesięcioletnia walka z religią przyniesie zamierzone efekty i rodzice nie będą chcieli posyłać dzieci do szkół z nauką religii. Stawało się inaczej. Nawet w szkołach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wracała katecheza, głównie pod naporem dzieci i rodziców. Za pomocą środków masowego przekazu władze były na alarm o klerykalizacji szkół, nietolerancji katechetów i prześladowania dzieci, które nie uczęszczały na lekcje religii²⁰. W ten sposób przygotowywano grunt do ostatecznego wycofania się z podjętych zobowiązań z 1956 roku²¹. Władza ludowa w okresie rządów Gomułki poszła jeszcze dalej, niż to miało miejsce w okresie rządów Bieruta. W ciągu niespełna kilku lat I Sekretarz doprowadził do likwidacji nauki religii ze wszystkich typów szkół w całej Polsce. Do walki z nauczaniem religii w szkołach przystąpiły organy bezpieczeństwa, które rozpracowywały, a następnie karały pod byle pretekstem nauczycieli omawianego przedmiotu. Naciskano, często szantażowano członków komitetów rodzicielskich i rad pedagogicznych, by te nie zgadzały się na wprowadzenie bądź kontynuowanie katechezy w szkole. Szczegółnej kontroli poddano katechetów, których za negatywne wypowiedzi na temat ustroju Polski Ludowej zwalniano, bądź nie przedłużano angażu w roku następnym²².

Zaplanowana ofensywa ideologiczna wymierzona w naukę religii w szkołach nastąpiła dość szybko. 4 sierpnia 1958 roku minister oświaty Władysław Bieńkowski wydał zarządzenie, w myśl którego od dnia 1 września nauczycielem religii nie mogła być osoba zakonna.

„1. W przypadkach, gdy nauczycielami religii, którzy należą do zgrupowań zakonnych (zarówno habitowych jak i bezhabitowych, a także księżmizakonnikami) zawarto umowę o pracę na rok szkolny 1958/59 lub na czas nieokreślony – należy wypowiedzieć te umowy z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Nauczyciele ci od 1 września 1958 r., nie mogą udzielać lekcji religii w szkołach państwowych. 2. Zatrudnienie w drodze wyjątku osób,

¹⁸ AAN, Min. Ośw., Pismo z dnia 2 marca 1952 roku do Biura Skarg i Zażaleń przy Radzie Państwa w Warszawie, sygn. 1801, k. 151.

¹⁹ APWroc., PWRN, Informacje dotyczące nauczania religii (1959 r.), sygn. XVII/790, k. 5; APB, PWRN, Pismo dyrektora liceum pedagogicznego w Tucholi do Wydziału Oświaty w Toruniu, sygn. 1305, k. 203.

²⁰ AAN, KC PZPZR Wydział Oświaty, Wytoczne, wnioski, informacje, sygn. 237/XVII-319, k. 52.

²¹ APKosz, (Archiwum Państwowe w Koszalinie), PWRN, Wnioski z narady kierowników wydziałów oświaty Prezydium PRN odbytej w dniu 9 listopada 1956 r. w Koszalinie, sygn. 4279, k. 89.

²² H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim*, s. 248-260.

które należą do zgromadzeń zakonnych, jako nauczycieli religii, może mieć miejsce tylko za uprzednią zgodą Ministerstwa Oświaty, wydaną na wniosek kuratorium okręgu szkolnego²³.

Na takie *dictum* wystąpiła strona kościelna z pismem, w którym mówiono o jawnej dyskryminacji osób zakonnych, co było sprzeczne z obowiązującym *Porozumieniem* z 1950 roku, gdzie stwierdzono, że rząd nie będzie ograniczał aktualnego stanu nauczania religii w szkole²⁴. Biskupi nie byli w stanie zastąpić wyrugowanych zakonników i zakonnic księżmi i osobami świeckimi. W praktyce więc decyzja władz oznaczała uniemożliwienie nauczania religii w szkołach²⁵. Z podjętego kroku strona państwowa tłumaczyła się „awanturni-

²³ AKMCz, (Archiwum Kurii Metropolitarnej w Częstochowie), Korespondencja władz kościelnych w Polsce z władzami państwowymi, t. I 1946-1961, sygn. 148/1, k. 67 verso. Pod okólnikiem podpisał się: Dyrektor Departamentu W. Iwanowski; APPozn., PWRN, Pismo Pełnomocnika Rządu do Spraw Stosunków z Kościołem z 5 września 1958 roku, sygn. 36-34, k. 98-99. Jak zawarto piśmie „odsunięcie osób zakonnych od nauczania religii w szkołach podyktowane zostało również doświadczeniami ostatniego okresu, świadczącymi, że zakonnicy jako nauczyciele religii byli najgorliwsi wykonawcami sprzecznych z poczuciem odpowiedzialności wytycznych zmierzających do rozpalać wśród młodzieży szkolnej walki religijnej, wprowadzania do szkół atmosfery fanatyzmu religijnego i nietolerancji wobec młodzieży nie uczęszczającej na naukę religii, ataków na nauczycielstwo stojące na gruncie laickiego wychowania i nauczania, walki z laickim charakterem szkoły”; APPozn., PWRN, Pismo pełnomocnika Rządu do Spraw Stosunków z Kościołem do sekretarza Episkopatu bp. Zygmunta Choromańskiego z 5 września 1958 r., sygn. 3634, k. 98-99; Por. AAN. Min. Ośw., Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 26 stycznia 1957 roku w sprawie kwalifikacji zawodowych nauczycieli religii w szkołach podstawowych i średnich, sygn. 148, k. 1 + verso.

²⁴ AKMCz, Korespondencja władz kościelnych w Polsce z władzami państwowymi, t. I 1946-1961, Odpis pisma sekretarza Episkopatu do ministra Jerzego Sztachelskiego Pełnomocnika Rządu do Spraw Stosunków z Kościołem z 9 sierpnia 1958 r., sygn. 148/1, k. 69. Sekretarz Episkopatu w piśmie do ministra Jerzego Sztachelskiego ostro zaprotestował przeciwko zarządzeniu z 4 sierpnia 1958 roku. „Zarządzenie to budzi zdziwienie i zastrzeżenie bowiem jest rażąca dyskryminacja osób zakonnych w stosunku do innych obywateli, nie jest oparte na przepisach prawnych, jest sprzeczne z zarządzeniami Ministra Oświaty z grudnia 1956 roku, jest pogwałceniem Porozumienia, ubocznie *via facti* uniemożliwia nauczanie religii w szkołach, a w praktyce będzie zarzewiem niepokoju opinii publicznej i przyczyną konfliktów”. Dalej biskup Choromański szczegółowo wyliczał łamanie podstawowych przepisów prawnych przez władze państwowe; *17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej*, s. 62-64.

²⁵ AKMCz, Korespondencja władz kościelnych w Polsce z władzami państwowymi, t. I 1946-1961, Pismo Pełnomocnika Rządu do Spraw Stosunków z Kościołem z dnia 5 września 1958 r., sygn. 148/1, k.78 nn. Na list biskupa Choromańskiego minister Sztachelski odpowiedział pismem z 5 września 1958 roku. Odrzucił w nim argumentację strony kościelnej, twierdząc, że sierpniowy okólnik posiada podstawy prawne, jeszcze z okresu przedwojennego, kiedy to zakonnicy nie byli nauczycielami religii. Równocześnie dodał, że osoby zakonne były najbardziej agresywnie nastawione wobec działań władz państwowych wprowadzając do szkół „atmosferę fanatyzmu i nietolerancji” wobec młodzieży nie uczęszczającej na katechezę. Dodał, że rząd „lojalnie” trzymał się postanowień Porozumienia, a to strona kościelna je łamała i do siebie może mieć tylko pretensje. Por. A. Dudek, R. Gryś, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003, s. 147-149.

czą działalnością” osób duchownych, które w sposób demoralizujący wpływały na młodzież poprzez ośmieszanie rządzących krajem²⁶.

Stopniowe ograniczanie nauki religii w szkołach miał przyspieszyć proces laicyzacji polskiego szkolnictwa. Eliminacja nauczania owego przedmiotu przebiegała z różnym natężeniem w poszczególnych województwach. Zależało to w dużej mierze od miejscowych władz oświatowych. Autorzy zajmujący się ową problematyką wskazują na Częstochowę jako na ośrodek, w którym najszybciej dokonywano rugowania religii ze szkół. W 1957 roku w Częstochowie była jedna szkoła, w której nie było katechezy. Dwa lata później na 57 państwowych szkół podstawowych i średnich nauczanie religii prowadzono zaledwie w siedmiu szkołach podstawowych i to nie we wszystkich klasach²⁷. Przykład Częstochowy był o tyle znaczący, że w marcu 1960 roku udała się tam grupa kilkunastu funkcjonariuszy KC PZPR i Urzędu ds. Wyznań. Powodem ich wizyty był właśnie duży odsetek szkół bez nauki religii. Przykład Częstochowy w zakresie walki z religią w szkołach posłużył za wzorcowy dla całego kraju i był wysoko oceniany przez kierownictwo PZPR²⁸. Od września 1960 roku na terenie województwa szczecińskiego nie nauczano już religii w szkołach średnich zawodowych i ogólnokształcących. W zakładach kształcenia nauczycieli zajęć tych nie prowadzono od 1959 roku. Religia pozostawała jeszcze w szkołach podstawowych, chociaż w stopniu mocno ograniczonym²⁹.

Zaostrzający się kurs antykościelny spowodował wystosowanie listu przez prymasa Wyszyńskiego do Władysława Gomułki, w którym apelował, by I Sekretarz powstrzymał między innymi usuwanie religii ze szkół. Odpowiedział na to adresat w jednym z amerykańskich kwartalników. W artykule stwierdził, że w Polsce istnieje zagwarantowane przez państwo

„powszechnie uznana i nie kwestionowana przez żadnego uczciwego obserwatora zagranicznego całkowita tolerancja religijna. Pod wieloma względami swoboda uprawiania kultu religijnego, swoboda wszelkich obrzędów i obchodzenia świąt religijnych jest większa niż w niejednym państwie kapitalistycznym. Korzysta z niej w pełni zarówno duchowieństwo w swoich funkcjach duszpasterskich, jak i wierni”³⁰.

²⁶ APKrak., (Archiwum Państwowe w Krakowie), PWRN, Informacja z działalności kleru na terenie miasta Krakowa za okres od 1956-1959, sygn. 178, k. 125.

²⁷ A. Mezglewski, *Szkolnictwo wyznaniowe w Polsce w latach 1944-1980*, Lublin 2004, s. 287; M. Mikołajczyk, *Władza ludowa a diecezja częstochowska*, Częstochowa 2000, s. 88-93

²⁸ A. Dudek, R. Gryś, *Komuniści i Kościół w Polsce*, s. 155.

²⁹ Z. Stanuch, *Nauczanie religii w szkołach województwa szczecińskiego w świetle materiałów archiwalnych Archiwum Państwowego w Szczecinie (1956-1961)*, „Przegląd zachodniopomorski” 20(2005), z. 4, s. 125, 124. Dnia 18 sierpnia 1960 roku na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR omówiono plany usuwania religii ze szkół. Stwierdzono między innymi, że „należy dążyć do stopniowego, systematycznego wyprowadzania [religii] ze szkół, aż do całkowitej laicyzacji wszystkich typów szkół”.

³⁰ P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, t. 2, Londyn 1986, s. 359-360.

Skoro kolejne protesty strony kościelnej w postaci listów do władz państwowych były ignorowane, Episkopat sprawę usuwania religii ze szkół postanowił poruszyć na forum publicznym, czego dotąd w zasadzie unikano. Episkopat wzywał rodziców, by ci nie zaniechali wychowywania własnego potomstwa zgodnie z zasadami wiary katolickiej. Dla zobrazowania należy przytoczyć fragment listu Episkopatu do rodziców:

„Jesteście więc odpowiedzialni za religijne wychowanie Dzieci Waszych przed Bogiem, które wszczepił w dusze dziecięce pragnienie Boga i niemal naturalne do Niego dążenie. Musicie im wskazać drogę do Boga i ułatwić poznanie wspólnego Wam Ojca Niebieskiego. Jesteście odpowiedzialni za religijne wychowanie Dzieci Waszych przed Kościołem, który z woli Waszej wprowadził je przez chrzest do świętej Rodziny Chrystusowej i dał im znanie Trójcy Świętej, która w nich żyje i działa. Jesteście odpowiedzialni przed rodziną Waszą, która jest katolicka, składa się z członków powołanych do wspólnoty z Bogiem i żyje w światłach Ewangelii i moralności chrześcijańskiej. Jesteście odpowiedzialni i przed Narodem, który chociaż jest społecznością przyrodzoną, to jednak żyje kulturą katolicką, ma swoje dzieje i obyczaj chrześcijański i tak wiele zawdzięcza Kościołowi św., który przez tysiąc lat niesie Światłość prawdziwą Narodowi. A bodaj największa odpowiedzialność Wasza jest przed samymi dziećmi, które może dziś jeszcze nie zawsze rozumieją w pełni daru wiary, prawdy, łaski i życia, ale które stopniowo coraz głębiej pojmują, szczęście posiadania Boga i smutek niewiary”³¹.

Wystosowano do społeczeństwa również list *O aktualnych niebezpieczeństwach*, w którym wytknięto władzom, że usuwając religię za szkół nie kierują się prawem i łamią wszystkie zasady praworządności³². Na ów list strona państwowa zareagowała bardzo mocno. Sekretarz Episkopatu, jak i wielu innych biskupów, byli wzywani do Urzędów ds. Wyznań, by wycofali ów list. Strona kościelna nie chciała zaognić i tak już napiętej sytuacji i postanowiła wycofać się z publicznego odczytywania listu. Mimo to w kilkudziesięciu parafiach w niedzielę 18 września 1960 roku list został odczytany. Jego treść była także szeroko omawiana w prasie zagranicznej³³.

Całkowitą eliminację nauczania religii ze szkół publicznych przeprowadzono w 1961 roku. 15 lipca Sejm PRL uchwalił ustawę *O rozwoju systemu oświaty i wychowania*. Nie zanegowano w sposób wyraźny możliwości nauczania religii w szkołach. Jej eliminację podjęto, powołując się na określoną w art. 2 ustawy zasadę świeckości szkoły. Zawarto postulat, że całokształt nauczania i wychowania ma świecki charakter. Co prawda Konstytucja PRL uznawała religię, ale przenosiła ją na teren prywatny, dlatego też nauczanie religii nie mogło, zdaniem rządzących, odbywać się w szkole, a w miejscach do

³¹ AAN, Min. Ośw., Wezwanie do rodziców katolickich w sprawie nauczania religii w szkołach, sierpień 1960 r., sygn. 350, k. 1-4.

³² *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Paryż 1975, s. 203nn.

³³ P. Raina, *Kościół w PRL*, t. 2, s. 27; A. Dudek, R. Grys, *Komuniści i Kościół w Polsce*, s. 157.

tego przeznaczonych np. w kościele³⁴. Jak podaje Artur Mezglewski, wprowadzenie zasady świeckości szkoły nie musiało oznaczać eliminacji nauczania religii ze szkół publicznych. „Praktycznie o usunięciu nauki religii ze szkół zdecydowała nie sama ustawa, która nie wypowiedała się szczegółowo na ten temat, lecz późniejsza praktyka i wykładnia narzucona przez czynniki polityczne”³⁵.

Biskupi nie widząc możliwości jakiegokolwiek wpływania na decyzje władz w kwestii nauczania religii w szkołach przystąpili do tworzenia pozaszkolnych punktów katechetycznych. Takie punkty powstawały już w latach pięćdziesiątych w tych miejscowościach, gdzie wcześniej wyrugowano omawiany przedmiot z budynków szkolnych. 19 sierpnia 1961 roku minister oświaty Władysław Tułodziecki wydał zarządzenie w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych³⁶. Nauka religii mogła się odbywać w maksymalnym wymiarze dwóch godzin tygodniowo, pod warunkiem zarejestrowania punktu w inspektoracie oświaty; lokal, w którym miały się odbywać zajęcia musiał spełniać odpowiednie warunki higieniczno-sanitarne. Katechezę mogła prowadzić osoba, świecka lub duchowna po uprzednim otrzymaniu zgody inspektoratu oświaty. Administrator parafii miał otrzymywać 1000 zł. miesięcznie³⁷. Równocześnie ruszyła akcja zapraszania proboszczów na rozmowy do Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych w celu nakłonienia ich do podpisywania umów o pracę z tytułu nauczania religii w punktach katechetycznych³⁸. Episkopat odrzucił propozycję władz państwowych i zabronił swoim kapłanom pobierania jakiegokolwiek wynagrodzenia³⁹. Należy podkreślić, że władze państwowe robiły wszystko, by tych punktów katechetycznych powstawało jak naj-

³⁴ *Osiągnięcia i problemy rozwoju oświaty i wychowania w XX-leciu Polski Ludowej*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1966, s. 216-217.

³⁵ A. Mezglewski, *Szkolnictwo wyznaniowe w Polsce*, s. 289.

³⁶ APWroc, PWRN, Zarządzenia ogólne Ministerstwa Oświaty 1953-67, Instrukcja Ministerstwa Oświaty z dnia 12 września 1961 roku w sprawie rejestracji punktów katechetycznych, sygn. XVII/2, k. 120

³⁷ Dz. U. Min. Ośw., z 1961 roku, nr 10, poz. 124.

³⁸ P. Raina, *Kościół w PRL*, t. 2, s. 139-140. Jak wynika z wewnętrznej notatki Urzędu ds. Wyznań w sprawie punktów katechetycznych w rozmowach wzięło udział 3859 księży na 6371 parafii, tj. 65 procent. „Frekwencja była nierówna – w wielu powiatach dobra, w innych słabsza, a niektórych ośrodkach, jak Warszawa, m. Chrzanów, Jaworzno, rozmowy się nie odbyły z powodu nie stawienia się księży”. Zarządzenie w sprawie punktów katechetycznych było niemalym zaskoczeniem dla wielu księży. Ich reakcja była różna. Jedni uważali, że nowa ustawa ureguluje kwestie nauczania religii, inny byli wręcz do niej negatywnie nastawieni. Byli też i tacy duchowni, którzy przyjęli postawę wyczekującą w zależności od decyzji ich ordynariuszy. W czasie zebrań 522 proboszczów podpisało umowę, a tylko 70 zdecydowanie odmówiło. Reszta miała wyczekiwać na stanowisko kurii. Należy podkreślić, że część księży zwróciła podpisane umowy. Zob. ciąg dalszy notatki na str. 139-140.

³⁹ Tamże, s. 141-142.

mniej. Wymyślano absurdalne powody, by zniechęcić osoby duchowne do prowadzenia katechezy w miejscach przez siebie wyznaczonych⁴⁰.

Polski Episkopat czuł się bezsilny w obliczu dyskryminującej polityki władz wobec swobodnego uczestniczenia w praktykach religijnych. Pozostawała mu nierzadko ambona, z której docierał do szerokiej masy społeczeństwa. Formą protestu były pisma kierowane na ręce polskich władz. 30 listopada 1961 roku w imieniu Episkopatu prymas Wyszyński wystosował pismo do Sejmu PRL na ręce jego marszałka Czesława Wycecha. W kwestii nauki religii w punktach katechetycznych napisał:

„Nauka religii pozaszkolna prowadzona przez Kościół na mocy jego praw nauczycielskich, a zmierzająca do utwierdzenia prawd wiary katolickiej, została poddana kontroli państwowej i to tak pod względem pomieszczeń, w których nauczanie prawd wiary się odbywa, jak i co do kwalifikacji duchownych i osób nauczających tych prawd. (...) Ingerencja Państwa w kościelną naukę religii sprzeczna jest nie tylko z punktem 13 Porozumienia Episkopatu Polski z Rządem PRL z 14. IV. 1950 r., ale stanowi również naruszenie art. 70 Konstytucji PRL, stwierdzającego zasadę rozdziału Kościoła i Państwa, więc zupełnej wzajemnej niezależności w sprawach wewnętrznych tak liturgicznych, jak i katechetycznych. Ingerencja Państwa w kościelne nauczanie religii stanowi również naruszenie przyjętej przez Polskę Uniwersalnej Deklaracji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, które w art. 18 głosi zasadę, [że] *każdy człowiek ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii, publicznie lub prywatnie wyjawiać swoją religię lub wyznanie w nauczaniu, praktykach, kulcie i zachowaniu przepisów kościelnych*”⁴¹.

Usunięcie religii ze szkół mogło się wydawać porażką strony kościelnej, bowiem mimo wielu apeli skierowanych do władz adresaci nie reagowali na przedstawiane pisma. Z drugiej strony sukces rządzących wydawał się wątpliwy, nawet wówczas gdy przy rugowaniu religii ze szkół nie napotkano na większe wystąpienia społeczeństwa, bowiem nie miano już takiej kontroli nad treściami nauczania. W niektórych szkołach zastępowano lekcje religii lekcjami religioznawczymi czy moralności społecznej. Tak też było w szkole podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym nr 6 w Bydgoszczy. Na tych zajęciach młodzież miała się dowiedzieć między innymi o zgubnej roli Kościoła w dziejach świata⁴². Władzom oświatowym zależało, by pod płaszczykiem nowego przed-

⁴⁰ APKosz, KW PZPR, Informacja o punktach katechetycznych według stanu w dniu 20 lutego 1962 roku, sygn. 1028, k. 95-99.

⁴¹ AKMCz., Korespondencja władz kościelnych w Polsce z władzami państwowymi, t. 2, 1970-1976 i 1961-1962, Pismo Episkopatu Polski do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na ręce Marszałka Sejmu Czesława Wycecha z 30 listopada 1961 roku, sygn. 143/3, k. 43

⁴² AAN. Min. Ośw., Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Bydgoskiego w Toruniu do Ministerstwa Oświaty Departament Szkolnictwa Ogólnokształcącego Wydział Szkół Licealnych z 11 listopada 1959 roku, sygn. 4571, k. 2-10. Instrukcja programowa lekcji religioznawczych zawierała przykładowe tematy: 1. Religia chrześcijańska – religią feudalną, 2. Kościół ostają wyzysku i ucisku feudalnego, 3. Oświata w rękach Kościoła, pogarda wiedzy. 4. Nietolerancja, inkwizycja, prześladowanie uczonych itd.

miotu w nazwie zbliżonego do tego, który był usuwany, prowadzić laicyzację młodzieży⁴³.

Wydawać by się mogło, że usuwanie lekcji religii ze szkół nie napotykało na większe trudności, tak bynajmniej wynikało ze sprawozdań władz oświatowych na lata 1960/1961. Często sami nauczyciele włączali się energicznie w podjętą inicjatywę⁴⁴. Tak było na terenie województwa rzeszowskiego, gdzie z ich inicjatywy powstawały Towarzystwa Szkoły Świeckiej, przekonując rodziców, że najlepszym rozwiązaniem było przeniesienie nauczania religii poza obręb szkolny. Podobnie rzecz się przedstawiała w województwie gdańskim⁴⁵, czy też wrocławskim⁴⁶. Na terenie województwa bydgoskiego, jak wynikało ze sprawozdania, „olbrzymia część nauczycieli stoi na stanowisku bezwzględnego wyprowadzenia nauki religii ze szkół”⁴⁷. Takie sytuacje miały miejsce w szkołach miejskich. Inaczej sprawa się przedstawiała na terenie szkół wiejskich i małych miasteczek, gdzie „nie ma klasy robotniczej i świadomego aktywu mogącego oddziaływać na otoczenie”. Tam też cieszący się autorytetem ksiądz proboszcz mógł bez większych problemów namówić rodziców do składania petycji do władz państwowych o wstrzymanie procesu usuwania religii ze szkół⁴⁸.

⁴³ AAN, Min. Ośw., Memoriał w sprawie wprowadzenia do szkół średnich przedmiotu traktującego o wybranych zagadnieniach religioznawczych (1960 r.), sygn. 350, k. 24-28.

⁴⁴ AAN, KC PZPR Wydział Oświaty, Plan Egzekutywy KW PZPR w sprawie laicyzacji szkół z 26 sierpnia 1960 roku, sygn. 237/XVI-310, k. 5-7; AAN, KC PZPR Wydział Oświaty, Notatka informacyjna o nauczaniu religii w szkołach 1959-1960, sygn. 237/XVI-302, k. 21.

⁴⁵ AAN, Min. Ośw., Notatka sprawozdawcza z wyjazdu do powiatu Kartuszy woj. gdańskie w sprawie laicyzacji szkół w dniach 15-16 września 1960 r., sygn. 350, k. 47-53. Jak wynika ze sprawozdania „likwidacja nauki religii w szkołach średnich przyjęta została w zasadzie bez protestów ludności. Poza zapytaniami indywidualnymi rodziców, na które odpowiadali nauczyciele i dyrektorzy, nie było w tej sprawie nacisków i interwencji”.

⁴⁶ APWroc., PWRN, Informacje dotyczące nauczania religii (1959 r.), sygn. XVII/790, k. 4. Zasadniczą formą oddziaływania na rodziców i dzieci w kwestii poparcia dla usunięcia lekcji religii ze szkół, jak wynikało ze sprawozdania, było także propagowanie czasopisma „Wychowanie”

⁴⁷ APB, PWRN, Część opisowa sprawozdania, nauczanie religii w szkołach, sygn. 1328, k. (bnk).

⁴⁸ AAN, Min. Ośw., Plan w zakresie laicyzacji szkół na rok szkolny 1960/61, sygn. 349, k. 42-44, 185-190.

**THE STRUGGLE FOR MAINTAINING
THE TEACHING OF RELIGION IN SCHOOLS
IN THE TIMES OF THE PEOPLE'S REPUBLIC OF POLAND**

SUMMARY

After the liberation of Poland in 1944-1945 the Polish education system was restored after the pre-war manner. First, the religious education was issued as a subject in the school program. In the course of time, the Communist state government discontinued religious education in the schools, and refused to hire new teachers. In the first half of the 1950s a number of primary and secondary schools remained without religious education. Religious education in schools was reintroduced after the *October '56* due to agreements between the communist government and the episcopate. The lesson of religion became a facultative subject, and for those students only who demanded it in writing. That situation did not last long, as the Communist authorities targeted to abolish religious education. The secular school system was established by the law in July 1961. The Polish episcopate protested against that state of affairs, but the religion returned to schools only after the fall of communism in 1990.

KEYWORDS: People's Republic of Poland, religious education, school system, Roman Catholic Church.